



Włocławek, 20 czerwca 2021 r.
XII Niedziela Zwykła

Krzysztof Wętkowski
BISKUP WŁOCŁAWSKI

L.dz. 1064/2021

List pasterski biskupa Krzysztofa Wętkowskiego na rozpoczęcie posługi w Diecezji Włocławskiej

Bracia i Siostry w wierze,

„Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi”. Tymi słowami pozdrawiam serdecznie Was wszystkich rozpoczynając posługę w Diecezji Włocławskiej, jako jej 77. biskup. Słowa tego pozdrowienia kieruję nade wszystko, do mojego poprzednika bp. Wiesława Alojzego Meringa, którego, w przeddzień imienin, obejmujemy modlitwą i wdzięcznością.

Przybywam do Was z pobliskiego Gniezna, z którym Włocławek, na przestrzeni wieków, wielokrotnie splatał swoje losy w życiu kościelnym. Przez niemal wszystkie wieki swojego długiego istnienia Diecezja Włocławska przynależała do Metropolii Gnieźnieńskiej. W jakimś sensie te wspólne dzieje spinają dwaj arcybiskupi gnieźnieńscy, a mianowicie bł. Bogumił i Prymas Tysiąclecia – niebawem błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński. Oni to, w różnych czasach i odmiennych warunkach, kontynuowali misję św. Wojciecha, przez którego Bóg umocnił nasz naród w wyznawaniu swojego imienia. Także dzisiaj prosimy, abyśmy dzięki wstawiennictwu św. Wojciecha, patrona Polski i naszej Metropolii, trwali w prawdziwej wierze oraz wyznawali ją słowami i uczynkami.

Tak, wyznawać wiarę słowami i uczynkami! Przecież ta święta i męczeńska ziemia włocławska mówi nam, że na przestrzeni tylu wieków jej synowie i córki wielokrotnie dawali świadectwo, tak właśnie przeżywanej wiary – słowami

i czynami. Wspomnijmy bł. bp. Michała Kozala, św. Maksymiliana Kolbego, wspomnijmy wielką ofiarę życia kapłanów tej diecezji w czasie II wojny światowej. Wiara to otwartość na słuchanie głosu Pana i wypełnianie tego, czego Pan od nas oczekuje. Czyż przykładem takiej postawy zaufania nie jest córka tej ziemi św. Faustyna, Apostołka Bożego Miłosierdzia i kapłan naszej diecezji Stefan Wyszyński? Pragnę zaczerpnąć z obitego źródła Waszej wiary, które bije tutaj nieprzerwanie od blisko tysiąca lat.

Bracia i Siostry,

„Przeprawmy się na drugą stronę” (Mk 4,35), mówi do nas dzisiaj Jezus w odczytanej Ewangelii. Dobrze wiemy, że jeśli traktujemy poważnie nasze życie, to wciąż przychodzą takie chwile, kiedy trzeba „przeprawić się na drugą stronę”. Jeśli chcemy być ludźmi i chrześcijanami dojrzałymi, to nie możemy stać w miejscu, musimy przejść wiele progów. Niekiedy nie chcemy podjąć tego ryzyka, wolimy zostać po tej stronie, którą dobrze znamy. Pamiętajmy, że w tych momentach Jezus jest z nami! On nie mówi: „przepraw się”, ale mówi: „przeprawmy się na drugą stronę”. Pójście ku czemuś nowemu zakłada kryzysy wzrostu. Burza przynależy do żeglowania. Czy ktoś może nazwać siebie doświadczonym żeglarzem, jeśli nie przeżył sztormu? Czyż nie mamy takich burz w naszym życiu osobistym, w tym trudnym czasie, jaki przeżywa obecnie cała ludzkość? Czy nie mamy takich burz w życiu Kościoła, które wystawiają na wielką próbę naszą wiarę? Liczenie na Chrystusa, gdy wszystko układa się pomyślnie, nie wymaga od nas wielkiej wiary. Ale kiedy znajdujemy się w trudnym położeniu, kiedy już nie widzimy drogi wyjścia, wtedy nasza wiara i nadzieja mają szansę wzrostu. Kiedy wyczerpuje się ludzka nadzieja, przychodzi czas na Bożą nadzieję, nadzieję na Boga. Jezus, jak widzimy, nie reaguje od razu. Pozwala, aby sztorm nadszedł. Wydaje się, że ingeruje dopiero wtedy, kiedy uczniowie zaczynają tonąć. Sztorm może być pożyteczny. Bez burzy nie wzrastamy.

W dzisiejszej Ewangelii pojawiają się też dwa pytania. Jedno stawiają uczniowie: „Kim właściwie On jest?” (Mk 4,41). Pytanie uczniów rodzi się ze

zdziwienia, które budzi moc Jezusa. Jego słowo potrafi uspokoić wzburzone jezioro. Pamiętajmy jednak, że Bóg, owszem objawia się poprzez moc, ale przede wszystkim objawia się przez miłość. Tylko dzięki niej może być do głębi poznany. Wiara nie jest przekazywana przez to, ile wiemy, ale jak bardzo kochamy. Miłość jest zawsze główną drogą na drodze wiary. Ziarna miłości, które będziemy potrafili zasiać, z Bożym błogosławieństwem wykiełkują i z czasem przyniosą owoce dobra.

Drugie pytanie pochodzące od Jezusa brzmi: „Czemu tak bojaźliwi jesteście?” (Mk 4,40). Kieruje ono naszą uwagę już nie na moc cudów, ale na wiarę uczniów. Łódź miotana burzą jest obrazem Kościoła, który w każdej epoce napotyka przeciwne siły i nieprzychylne wiatry. Zjednoczeni z Chrystusem nigdy nie jesteśmy sami, ale tworzymy jedno Ciało i tylko On jest Głową. To jest Jego Kościół. On jest Świętym, który uświęca swój Kościół. My zaś jesteśmy grzesznikami. I taki Kościół Chrystus kocha! W opisanym w Ewangelii wydarzeniu Jezus interweniuje na czas, ale napomina swoich uczniów: „Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary”. Jezus zestawia lęk z wiarą. Jeśli wierzymy, to nie ma w nas lęku. Wierzyć to zaufać Jezusowi. Wierzyć to złożyć siebie w Jego ręce i wiedzieć, że tam jest bezpiecznie. Wierzyć, to utrzymywać serce zwrócone ku Panu, ku Jego miłości i czułości jako Ojcu, nawet w środku burzy. Dojrzała wiara potrafi bowiem uspokoić uczniów i uczynić ich wytrwałymi nawet w bardzo trudnych momentach życia. Prawdziwy uczeń czuje się pewnie w obecności Pana, także wtedy, gdy trudności są wielkie, a Pan wydaje się spać. Takiego wewnętrznego uciszenia możemy doświadczyć w Eucharystii. To tu i teraz jest z nami Zmartwychwstały Pan. I w naszym życiu, pośród różnych burz i sztormów, mogą się już dziś spełnić słowa psalmisty: „Wołali w nieszczęściu do Pana, a On ich wyzwolił od trwogi. Zamienił burzę na powiew łagodny, umilkły morskie fale” (Ps 107, 28-29).

Drodzy Bracia i Siostry,

„Ja jestem z Wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20). „To przeświadczenie towarzyszyło Kościołowi przez dwa tysiąclecia (...). Z niego to winniśmy czerpać nowe energie dla chrześcijańskiego życia, czyniąc je wręcz

źródłem natchnienia dla naszego postępowania (...). Nie ulegamy bynajmniej naiwnemu przekonaniu, że można znaleźć jakąś magiczną formułę, która pozwoli rozwiązać wielkie problemy naszej epoki. Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napełnia: „Ja jestem z Wami!” (TMI, 29).

W kolejnym wieku istnienia naszej Diecezji Włocławskiej idźmy dalej za Panem. Idźmy z wiarą bez lęku, ku przyszłości. Z wiarą, że On jest z nami zawsze, pokonujemy kolejne progi w naszym życiu osobistym i życiu wspólnoty Kościoła Włocławskiego. Wzywajmy wstawiennictwa Najświętszej Maryi Panny, która patronuje katedrze włocławskiej i św. Józefa, patrona naszej diecezji.

Zapewniam o mojej codziennej modlitwie za Was i proszę: módlcie się za mnie.



Krzysztof Wętkowski
+ Krzysztof Wętkowski
BISKUP WŁOCŁAWSKI

Włocławek, 7 czerwca 2021 r., w dniu kanonicznego objęcia Diecezji Włocławskiej

List należy odczytać w ramach homilii 20 czerwca br. w XII niedzielę zwykłą, podczas wszystkich Mszy świętych

Ks. W. Frątczak
Ks. Wojciech Frątczak, Wikariusz Generalny

